

SŁOWO

WILNO Piątek 2 sierpnia 1929 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefon: redakcji 17-52, administracji 225, drukarni 862

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 89259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa włączona w cenę. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptycyńskiego — A Łaszk.
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
WIENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwskiego.
NOWOGRÓDEK — kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Nauz.
PISK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednozłotowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz ogłoszenia 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Sprawa „Farm - Relief”u

Minneapolis, w lipcu.

Północną drogą wracam z wybrzeża Pacyfiku ku wschodowi. Jedziemy przez stany rolnicze. W olbrzymiej Montanie, która tylko Texas rozległością przewyższa, ziemi uprawianej jest mało: przeważa tu hodowla bydła i zagospodarowane. W Minneapolis, — to stany nawskroś rolnicze i świetnie zagospodarowane. W Minneapolis, — miścisie sąsiadujące z Saint - Paul, stolica Minnesoty, poprzez rzekę Mississippi, — zatrzymujemy się na dwa dni, które całkowicie zużywamy na zapoznanie się z problemem „farmerskim”. Nie będę tu opisywał ani wspaniałych meczanin, ani janczyni, jakie zwiedziłem. Powiem tylko, że widziałem krowę, która dała w ciągu jednego roku 20.885 funtów mleka i 842 funty masła...; widziałem także kurę, która zniósła w ciągu roku 312 jaj. Nie wszystkie krowy amerykańskie są tak nieczyste, nie wszystkie kury tak nośne, ale i w tym zakresie Amerykanie osiągnęli rezultaty imponujące.

Ważniejszym społecznie i ekonomicznie tematem jest położenie amerykańskiego rolnictwa w ogóle. Przeżywa ono od kilku lat kryzys, którego główną przyczyną jest wojna. W czasie wojny płacono za zboże każdą cenę, to też pszenica podskoczyła z 1 dolara za buszel (1 kwintal = 3,7 b. mniej więcej) do 2 i pół a nawet 3 dolarów. Prezydent Wilson zwrócił się w roku 1917 z gorącym apelem do farmerów, aby produkowali jaknajwięcej, a rząd uczyni ich produkt co jest w jego mocy, aby ich produkcja znalazła nabywców. Zaczęli więc farmerzy skupować i ziemię, i narzędzia rolnicze, oczywiście na kredyt. Wielki spadek cen w roku 1920 wielu z nich zrujnował, bankructwo rolnie bankrutowały z szybkością 16 na tydzień, a większość farm do dziś dnia jest zadłużona. Ludność żyjąca z rolnictwa zmniejszyła się po wojnie o 3 miliony osób i wynosi dziś około 27 milionów zatrudnionych w 6.300.000 gospodarstwach rolnych. Ludność ta, w porównaniu z ludnością niemiecką, żyje niewątpliwie na niższej stopie dobrobytu, ma chęć wynosić się do miast i temu zarówno rząd federalny, jak rządy stanowe starają się zapobiec.

Rzecz znaną, pomimo kryzysu, produkcja zbóż od roku 1920 naogół utrzymuje się w Stanach Zjednoczonych na poziomie 5.500 milionów buszli (8 gatunków zbóż) ogólnej wartości 12.200 milionów dolarów. Na pszenicę wypada rocznie 800 do 850 milionów buszli wartości milarda dolarów. Ponieważ tylko 650 milionów b. idzie na spożycie wewnętrzne, przeto Stany Zjednoczone mają na wywóz od 150 do 200 milj. b. pszenicy rocznie. Tu jest klucz sytuacji. Wszystko byłoby w porządku, gdyby amerykańscy farmerzy mogli co roku sprzedać tę nadwyżkę po dobrych cenach, to znaczy od 1.10 do 1.30 dolara. Ale na rynkach zagranicznych amerykańska pszenica walczyć musi z konkurencją Kanady, największego eksportera pszenicy na świecie (360 milj. b. rocznie), a także z konkurencją Argentyny i Australii, które to kraje wywoziły w roku zeszłym 178 i 73 milj. buszli.

Głównymi ale nie jedynymi terenami, na których pszenica amerykańska konkuruje z pszenicą kanadyjską, argentyńską i australijską są Europa i Daleki Wschód. Europa produkuje jedną trzecią światowego spożycia rocznego pszenicy (3.800 milj. b.), ale sama sobie nie wystarcza. Większy urodzaj w Europie i wynikająca stąd różnica cen natychmiast „bije po kieszeni” i tak już na rząd rozgorzcone-go farmera amerykańskiego. „Politykierzy” oddawna mu dużo obiecują, ale dotychczas słowa nie dotrzymywali. Prezydent Hoover w czasie ostatniej kampanii wyborczej bardzo sta-

(dalszy ciąg na szpalcie 6-ej).

ECHA STOLICY

Jak minął dzień 1 sierpnia w Warszawie

WARSZAWA, 1—8. Pat. Na terenie województwa warszawskiego dzień 1 sierpnia przeszedł spokojnie.

Powrót ministra Zaleskiego

WARSZAWA, 1—8. Pat. Wczoraj powrócił do Warszawy p. minister spraw zagranicznych August Zaleski, witalny na dworcu przez wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych dyr. departamentu p. Łukasiewicza na czele. Na powitanie p. ministra przybyli ponadto na dworzec przedstawiciele poselstw zagranicznych, poseł polski w Moskwie Patek, płk. Beck i inni.

Urlop min. poczt i telegrafów

WARSZAWA, 1—8. Pat. Dziś, pierwszego sierpnia p. minister poczt i telegrafów inż. Ignacy Boerner rozpoczął urlop wypoczynkowy i wyjechał do Karlsbadu. Na czas urlopu p. ministra zastępować go będzie podsekretarz stanu inż. Dobrowolski, obowiązki zaś wiceministra obejmie dyrektor departamentu p. Prądkowski.

Nowa książka o Marszałku Piłsudskim

W najbliższych dniach, w nakładzie jednej z najważniejszych instytucji wydawniczych, ukaze się książka Cezarego Jellenty p. t. „Józef Piłsudski jako pisarz i mówca. Studium literacko-naukowe”. Praca wiąże się z prelekcjami jej autora, wygłoszonymi w Holandii, w Paryżu, ostatnio zaś w większych miastach garnizonowych Polski, tylko w sposób ogólny, t. j. swym zasadniczym tematem, w całości zaś stanowi szeroką syntezę i analizę dorobku piśmienniczego Marszałka. Jest to całokształt, uwzględniający walory literackie, koncepcje historyczno-filozoficzne i elementy jego ideologii.

Uchylenie cel wywozowych

WARSZAWA, 1.8. Pat. Rozporządzeniami właściwych ministrów, wydanymi w czerwcu r. b. zostały uchylone cła wywozowe od żyta, maki żytniej i otrąb, skutkiem czego wywóz wymienionych zbóż, jak również jęczmienia nie skrupowany jest w chwili obecnej żadnymi ograniczeniami. P.A.T. upoważniona jest do podania do wiadomości, że decyzja rządu w odniesieniu do wymieniających zbóż, wyrażająca się w przeprowadzeniu wolnego wywozu tych zbóż, powzieta została przez rząd przynajmniej na okres bieżącego roku gospodarczego 1929—30. Decyzję w sprawie zastosowania wolnego wywozu również do pszenicy rząd będzie mógł powziąć dopiero po otrzymaniu dokładniejszych wiadomości o tegorocznych zbiorach i koniunkturach w kraju i zagranicą. W związku z tem obowiązujące dotychczas cła wywozowe od pszenicy zostają utrzymane w mocy do końca sierpnia r. b.

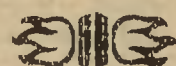
WARSZAWA, 1.6. Pat. W związku z błędnymi wiadomościami, jakie ukazywały się w prasie, jakoby zniesienie cła wywozowego na żyto odnosiło się do zbiorów 1928—29 roku gospodarczego, Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dnia 4 czerwca 1929 r. w sprawie uchylenia cła wywozowych od żyta i maki żytniej odnosi się do wszelkiego żyta, wywożonego od dnia 11-go czerwca r. b.

Uruchomienie fabryki Zw. Azotowych.

Prace nad budową nowej fabryki związków azotowych dobiegają końca. Obecnie odbywa się montaż i instalacja maszyn w salach fabrycznych. Uroczyste otwarcie fabryki w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej i członków Rządu nastąpić ma jeszcze w miesiącu wrześniu r. b.

Konsulaty morskie w Gdyni.

W najbliższym czasie nastąpić ma w Gdyni ustanowienie 2 nowych placówek konsularnych państw obcych. Konsulaty morskie otwierają w Gdyni Finlandia i Włochy ze względu na wzmógłony ruch statków tych państw do polskiego portu morskiego.



Z ZA KORDONÓW

Bolszewicka demonstracja na fińskiej granicy

Z Helsińskiego donoszą: Onegdaj tłumy komunistów rosyjskich, zbliżywszy się do granicy w pobliżu Terriok, próbowali urządzić demonstrację w celu wzbudzenia wśród ludności pogranicznej wrogich uczuć względem obecnego ustroju. Bolszewicy uciekli się do zwykłych środków agitacyjnych, wszyscy jednak ich próby ludność spotkała bardzo niechętnie.

Epidemia samobójstw w Estonii

ZKowla donoszą: Ostatnio w Estonii stały się częste wypadki samobójstw. W niektórych dniach zarejestrowano po kilka wypadków samobójstw, wczoraj wystąpił z rewolwru odebrał sobie życie naczelnik poczty w Hungerburgu. Przedwczoraj zastrzelił się inspektor państwowego zarządu kolonizacyjnego. Większość samobójstw powoduje ciężki stan materialny.

Zjazd Żydów w Lyngmianach w tym roku do skutku nie dojdzie

Z Kowna donoszą: Jak wiadomo co rok żydzi litewscy oraz żydzi z Wilenszczyzny zbierają się podczas święta żydowskiego „Ow” przypadającego w sierpniu, na cmentarzu żydowskim w Lyngmianach, na którym są pochowani liczni ich współwyznawcy. Jednocześnie zjazdy te uczącają Żydom litewskim i polskim możliwości zobaczenia swych krewnych, nieszczęśliwych po tamtej stronie granicy Jak słychać w roku bież. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie udzieli zezwolenia na odbycie takiego zjazdu.

Pratol Olszewski ponownie prosi o zwolnienie z więzienia

Z Kowna donoszą: Pratul Olszewski po raz trzeci zwrócił się do sądu z prośbą o zwolnienie go na skutek choroby z więzienia do rozprawy sądowej. W tych dniach prośba pratala Olszewskiego zostanie rozważona.

Katastrofa samolotu estońskiego

Z Rewla donoszą: Onegdaj o g. 10 zrana w pobliżu Rewla podczas lotu ćwiczebnego pilot ppor. Brenner przy lądowaniu nie utrzymał równowagi i runął z aparatem na ziemię. Aparat został zupełnie zniszczony. Lotnik odniósł ciężkie obrażenia.

Sowiecka delegacja przemysłowa w Rewlu.

Z Rewla donoszą: Wczoraj do Rewla przyjechał przewodniczący sowieckiej delegacji przemysłowej Petrosow. Na granicy sowieckiej w Jamburgu funkcjonariusze pogranicznego GPU podczas rewizji bagażu Petrosowa odebrali od niego 14 czerwonońców, tłumacząc się, że specjalny dekret zabrania wywozu waluty sowieckiej z granicy.

Sowiecka delegacja przemysłowa w związku z zamiarem poczynienia w Estonii szeregu zamówień obejrzała w Rewlu prawie wszystkie fabryki.

Bilans handlowy Estonii

Z Rewla donoszą: Bilans handlu zagranicznego Estonii za pierwsze półrocze r. b. ukształtował się ujemnie. Wzrósł przewyższa wywóz na 13 milionów koron.

Zarys Historii Wojennej

4

Pułku Ułanów Zaniemeńskich

Do nabycia w Adm. „Słowa”
Cena gr. 50.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptycyńskiego — A Łaszk.
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet kolejowy.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
WIENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwskiego.
NOWOGRÓDEK — kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Nauz.
PISK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednozłotowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz ogłoszenia 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

„Święto” komunistyczne w Europie

W Paryżu.

PARYŻ, 1. 8. (PAT). Aresztowano tu około 40 komunistów, wśród nich wielu przywódców, którzy pracowali gorliwie nad przygotowaniem dnia 1 sierpnia. 48 cudzoziemców zostało z tych samych powodów wydanych. W czasie poszukiwania 10 innych cudzoziemców wykryto na korytarzu pewnego hotelu 21 petard oraz 19 paczek z materiałami wybuchowymi. Poza tym władze skonfiskowały dziennik zatytułowany „Międzynarodówka”, który redakcja „Humanite” przygotowała w celu wydania go zamiast skonfiskowanych „Humanite”.

PARYŻ, 1. 8. (PAT). Opuszczenie fabryk przez robotników odbyło się w zupełnym spokoju. Poszczególnych komunistów, usiłujących wywołać zamęt policja rozproszyła, względnie aresztowała.

PARYŻ, 1. 8. Pat. Dzień dzisiejszy rozpoczął się spokojnie. Prace na poczcie na kolei, na dworcach i na wielkich fabrykach, znajdujących się na przedmieściach, odbywają się normalnie. Pewne nieprawidłowości, jakie ujawniły się w tych dziedzinach zajęć, mają charakter zwyczajny. W ciągu nocy aresztowano w lokalu „Humanite” 6 komunistów i skonfiskowano dziennik. W Saint Denis aresztowano mera, który podburzał robotników do poruczenia pracy.

W Rumunii

BUKARESZT, 1. 8. Pat. Do godziny 14-ej nie doszło w stolicy i na prowincji do żadnych niepokojów. Jedyny incydent miał miejsce w Kiszyniowie, gdzie około 100 komunistycznych agitatorów robotniczych usiłowali urządzić demonstrację na głównej ulicy miasta. Agitatorzy nieśli czerwone sztandary i transparenty z napisami „Precz z wojskiem!” i „Wszystko w obronie ZSSR”. Oddziały policji i wojska zatrzymały pochód manifestantów, którzy stawiali opór. Z obu stron padły strzały. Ranny został jeden z manifestantów niosący sztandar. Aresztowano 30 osób.

W Londynie

LONDYN, 1. 8. Pat. Do godziny 16-ej nie odbyły się w Londynie żadne manifestacje komunistyczne.

Olbrzymi pożar w Sarajewie

Splonęły warsztaty lotnicze wartości 4 i pół milj. denarów

BIAŁOGRÓD, 1.8. Pat. Według doniesień z Sarajewa, ostatniej nocy wybuchł pożar w warsztatach kolejowych na dworcu w Sarajewie. Dwa gmachy zostały całkowicie zniszczone. Straty obliczają na 4 i pół miliona denarów. Istnieje przypuszczenie, że pożar pozostaje w związku z akcją terrorystyczną komunistów, podjętą z racji dnia 1 sierpnia.

Pożar dziełem komunistów

WIEDEŃ, 1. 8. Pat. W-g doniesień dzienników z Sarajewa, agenci komunistyczni zorganizowali wczoraj wielką demonstrację robotników warsztatów kolejowych. O godzinie 2 po poł. rozpoczął się strajk. Robotnicy podpalił warsztaty, niszcząc w ten sposób dwa budynki. Interwenjowała żandarmeria, przyczem doszło do krwawej walki podczas której wiele osób zostało zabitych. Komuniści zastrzelili jednego ze swych towarzyszy, który ich zdradził.

Zerwanie wstępnych rokowań angielsko-sowieckich

Przyczyna zerwania

MOSKWA, 1.VIII. PAT. Tass donosi: Prowadzone w Londynie rokowania angielsko-sowieckie zostały przerwane z powodu odmowy ministra spraw zagranicznych Hendersona podjęcia stosunków dyplomatycznych niezwłocznie, przed uregulowaniem spornych kwestii.

Szczegółowy przebieg rokowań

MOSKWA, 1. 8. (PAT). Agencja Tass upoważniona została do podania do wiadomości następujących szczegółów o rokowaniach ambasadora Dowgalewskiego z angielskim ministrem spraw zagranicznych Hendersonem.

OSWIADCZENIE DOWGALEWSKIEGO.

Stosownie do noty sowieckiej z 23 lipca Dowgalewski oświadczył ministrowi angielskiemu, iż rząd sowiecki polecił mu nawiązać rokowania z rządem angielskim wyłącznie co do procedury przyszłej dyskusji w kwestjach spornych, uważając, iż w międzyczasie jest niezbędne niezwłoczne mianowanie ambasadorów obu państw tak, aby dyskusja nad wszelkimi kwestiami spornymi mogła mieć miejsce w Londynie i została rozpoczęta niezwłocznie po mianowaniu ambasadorów. Henderson odpowiedział w formie kategorycznej, że natychmiastowe wznowienie stosunków dyplomatycznych jest niemożliwe i zaproponował uprzednie przystąpienie, najpóźniej w dniu 14 sierpnia, do rokowań merytorycznych nad wszelkimi kwestiami spornymi oraz wystanie w tym celu do Londynu delegacji sowieckiej. W dniu 31 lipca ambasador Dowgalewski wręczył min. Hendersonowi odpowiedź komisariatu spraw zagranicznych, donoszącą, że rząd ZSSR uczynił wszystko, co leżało w jego mocy, aby ułatwić zbliżenie między ZSSR a W. Brytanią. Jednakowoż oświadczenie min. Hendersona świadczy o tem, że rząd angielski nie chce lub nie może zdecydować się na wznowienie stosunków. W przeciwnym razie bowiem rząd angielski nie wysunąłby, jako warunku wstępnego wznowienia normalnych stosunków, uregulowania merytorycznego skomplikowanych kwestii spornych. Ta nowa okoliczność, nieprzewidziana w nocie rządu angielskiego, wymaga specjalnego zbadania sprawy. Dlatego też komisariat spraw zagranicznych zmuszony jest zwrócić się o instrukcje do prezydium centralnego komitetu wykonawczego ZSSR, które na najbliższym plenarzem posiedzenia rozpatrzy nową propozycję rządu angielskiego. Ambasador Dowgalewski po wręczeniu odpowiedzi sowieckiej odjechał do Paryża.

WRAZENIE W MOSKWIE.

MOSKWA, 1.8. (PAT). Sprawa zerwania rokowań sowiecko - angielskich wywołała w tutejszych kołach politycznych zainteresowanie. Ze strony komisariatu ludowego spraw zagranicznych złożono przedstawicielom prasy zagranicznej krótkie oświadczenie, ilustrujące ogólnie przebieg wszystkich rozmów między Hendersonem a Dowgalewskim oraz zakomunikowało treść ostatniej noty sowieckiej nie dodając do niej dalszych szczegółów i komentarzy.

Zamach bombowy na adwokata w Berlinie

BERLIN, 1.VIII PAT. Ubiegłej nocy dokonano na wille adwokata dr. Straussa w miejscowości Lüneburg w prowincji Hannoverkiej zamachu bombowego. Wybuch nastąpił pod nieobecność właściciela i jego rodziny, bawiących na letnisku. Ślady eksplozji była tak wielka, że w promieniu 100 m. we wszystkich domach powypadały szyby. Wybuch uszkodził ścianą frontową willi, zniszczył piwnicę i zerwał większą część dachu. Jednocześnie przed wejściem znalazłono skrzynkę, zawierającą maszynę piekielną, która jedynie dzięki wadliwej konstrukcji zegara nie eksplodowała. Wśród ludności wybuch wywołał niezwykłą panikę. Przypuszczają, że zamach, sprawców którego nie wykryto, ma podłoże polityczne. Właściciel willi adwokat Strauss jest jednym z czołowych działaczy demokratycznych i przewodniczącym lokalnej grupy związku obywateli niemieckich wyznania mojżeszowego.

nowczo obiecał rolnikom pomoc państwową i on pierwszy słowa dotrzymał.

Dnia 15 czerwca wszedł w życie „akt” mający na celu „wprowadzenie handlowych ułatwień w międzyzłotowej i międzynarodowej wymianie produktów rolnictwa, oraz ekonomiczne zrównanie tegoż z innymi przemysłami”. Kongres uchwalił na ten cel kredyt 500 milionów dolarów, o którego użyciu zadecyduje specjalny „Federal Farm Board” powołany do życia przez prezydenta Hoover’a w połowie lipca. Urząd ten składa się z 8 członków pod przewodnictwem p. Aleksandra H. Leggo; sekretarz departamentu rolnictwa, p. Artur M. Hyde jest jednym z ośmiu.

Zanim „Farm Board” zacznie funkcjonować, przeprowadzi gruntowną ankietę w przedmiocie sytuacji amerykańskiego rolnictwa. Ale z oświadczeń jakie p. A. H. Legge uczynił prasie wiemy już, że niema mowy o jakimś udzielaniu zasiłków poszczególnym rolnikom. Rząd będzie współpracował tylko z kooperatywami rolniczymi, których jest dziś w Stanach około 12.000. Prawdopodobnie powstanie jakaś centrala skupująca od farmerów niesprzedane z wolnej ręki nadwyżki i zabezpieczająca ich tym sposobem od nadmiernych strat na wypadkach niskich cen. Ponieważ popyt na pszenicę zależy od urodzajów na świecie, farmerzy amerykańscy powinni mieć zachować „surplus” z jednego zbioru na jeden lub więcej lat i sprzedać go po dobrych cenach kiedy będzie koniunktura. Droga udzielania im kredytów pod zastaw ich zbioru, rząd może znacznie pomóc, ale tylko pod warunkiem, że sami farmerzy się zorganizują. Prezydent Hoover oświadczył członkom „Farm Board”u, że do każdego 2 dolarów funduszu rezerwowego przeznaczonego na kredyt dla farmerów i zebranego przez kooperatywy, rząd może dodać dolara, ale nie więcej.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach „relief”, z jakim rząd idzie na pomoc amerykańskiemu rolnictwu. Ma p. Hoover szczęście, bo i niebo mu przyszło z pomocą. Urodzaj w Kanadzie nie jest w tym roku nadzwyczajny, a z tem popyt na amerykańską pszenicę będzie duży. Niewesołe jest to wszystko dla europejskich eksporterów pszenicy, przede wszystkim dla Rumunii i dla Węgier. Aczkolwiek Amerykanie twierdzą, że daleką im jest wszelka myśl szkoda kumulować, to jednak w swoich skutkach polityka „farm relief”u” analogiczna będzie z polityką „dumping”u”. Bo oparty o kredyt rządowy farmer amerykański skutecznie będzie mógł konkutować w Europie ze zbożem europejskim.

Kazimierz Smogorzewski.

10.000 ROLNIKÓW

w Polsce stwierdzić mogą, że używają tylko

ŻNIWIAREK DEERINGA

bardzo lekkich w pracy i trwałych. Dobry rolnik znający się na maszynach, nie da się namówić na żadną inną żniwiarkę jak naprz. szwedzką, czeską, niemiecką, a kupi zawsze tylko

ŻNIWIARKE DEERINGA

którą nabyć można w Wileńskim

Spółdzielczym Syndykacie

Rolniczym

Wilno, ul. Żawalna Nr. 9, telef. 323,

adres telegr. „ROLNICZE”. -2

KUTY, pow. Kosów

Wspaniałe położone letnisko w górach (Beskidy Wschodnie). Pokoje z całonocnym utrzymaniem po 8 zł. od osoby. Dojazd z Kosiem do Kut autobusami.

Kapiele w Czeremoszu. Plaża.

Sezon od 1-go października.

KUTY. OTYLJA BIELECKA.

Dr. LERENMAN

(chirurg) POWRÓCIŁ i wznowił przyjęcia chorych od g. 2—3 i 6—7 w. W Stefanańska 23, m. 3, tel. 12—21.

Wczorajszy dzień w Wilnie i na prowincji

PROBY WYWOŁANIA STRAJKÓW.

Dzień wczorajszy po stosunkowo spokojnej nocy rozpoczął się wzmożoną agitacją komunistów usiłujących dla wywołania odpowiedniego efektu spowodować porzucenie pracy przez robotników. Mimo usilnych starań cała ta akcja spaliła na panewce. Na lewicy agitacji poszli jedynie robotnicy zatrudnieni w hutach na ulicy Kalwaryjskiej, pozostający od pewnego czasu t.j. od zatargu na tle wypłat należności pod wpływami komunistów. Ponadto wstrzymali się od pracy młodzi żydzi - komсомолы pracujący w kilku zakładach krawieckich i szeperniach. Natomiast przeciwstawili się stanowczo agitacji robotnicy zatrudnieni na robotach miejskich i w fabrykach. Tak samo nie ulegli przerwie ruchy pojazdów na mieście mimo że czyniono próby wstrzymania komunikacji dla nadania miastu jakiegoś niezwykłego wyglądu.

PRZEBIEG DNIA.

Po nieudanych próbach wywołania strajków liczne grupy młodych komunistów krążyły od rana po mieście usiłując zebrać się w omówionych miejscach.

Miejsce większej zbiórki miała być góra Boufalowa, gdzie na boisko poczęli zchodzić się komсомолы którzy nie chcą narazie zwrócić na siebie uwagi udawali sportowców. Policja, która licznie krążyła po mieście uniemożliwiła demonstrację i starający się powołać boisko opuścili.

Natomiast na ulicach bardziej oddalonych od centrum a szczególnie w dzielnicach zamieszkałych przez żydów, komunistów próbowali nie tylko uprawiać agitację w warsztatach pracy lecz chodzili od sklepu do sklepu wzywając do przerwania handlu z racji „święta”.

Ponadto w dzielnicach tych rozrzucono bibułę agitacyjną.

W chwili gdy agitatorzy rozpoczęli chodzenie po sklepach nastąpiła szybko interwencja policji, która zdolała przyaresztować większość agitatorów. Nielepiej powiodło się i rozrzucającym bibułę, ponieważ znaleźli się również w rękach policji. Wszystkich aresztowanych w liczbie kilkunastu osadzono narazie w areszcie centralnym do dyspozycji oddziałów władz sądowych.

Naogół plany komunistów co do dnia dzisiejszego zostały pokrzyżowane przez onegdajszymi aresztami głównych przewódców w których jak się okazało znajdowało materiały stwierdzające że zostali oni wyznaczeni do kierowania całą akcją.

Z chwilą gdy zostali oni izolowani cała robota została sparaliżowana i dużo straciła na swej ostrości. W godzinach wieczornych ostre pogotowie zostało co nieco i pozostający od kilkunastu godzin w służbie policjanci zostali z komisarjatów zwolnieni. Tak samo wycofane zostały przydzielone do policji oddziały wojskowe i żandarmerji.

Z nadeszłych do Wilna informacji z prowincji wynika, że dzień wczorajszy przeszedł tam również spokojnie. Tak samo jak w mieście służba bezpieczeństwa była znacznie wzmożona.

Agitacja na wsi napotykała jeszcze bardziej na odporność włościan którzy zajęci przygotowywaniem się do żniw względnie rozpoczętymi już żniwami wcale nie chcieli słuchać uwijających się od kilku dni agitatorów. Wobec niemożności urządzenia jakiegokolwiek

demonstracji względnie wiecu w niektórych miejscowościach rozrzucono bibułę okolicznościową. M. in. w Niemenczynie ujawniono sto kilkadziesiąt sztuk odezw komunistycznych.

Na terenie województwa Wileńskiego

W woj. wileńskim panował dziś wszędzie zupełny spokój i porządek publiczny nigdzie nie doznał zakłócenia tak, iż policja nie miała sposobności do interweniowania, czy też występowania przeciw komunistom. Na terenie kilku powiatów rozrzucono tu i ówdzie bibułę komunistyczną i wywieszono kilka transparentów. Również na terenie m. Wilna spokój i porządek nigdzie nie był zakłócony. Policja przytrzymała ogółem 5 osób na gorącym uczynku kolportowania bibuły komunistycznej. W kilku miejscach zaczęły się gromadzić grupy młodzieży, lecz nigdzie do żadnej manifestacji nie przyszło tak, iż obszło się bez wkroczenia policji. W czwartek jeszcze nad ranem policja odebrała napis wywrotowy na czerwonym płótnie.

W Nowogródzkim

NOWOGRODEK. 1. 8. (PAT). Komunistyczny obchód w dniu 1 sierpnia poniósł na terenie woj. nowogródzkiego zupełne fiasko. Próby w kierunku zwołania zebrania, masówek i nawoływania robotników do wstrzymania się od pracy wobec negatywnego stosunku mas do imprezy, urządzonej z wielkim nakładem pracy i pieniędzy przez dłuższy czas, spełziły na niczem. Szczegół-

Niepowodli się również próby wywołania strajków wśród robotników tartaków, terpentyniarzy i przedsiębiorstw leśnych. Co przyniesie nos podamy w jutrzejszym numerze. (c)

Nie ma dla nich sezonu „ogórkowego”.

Ogólny kryzys w t.z. sezonie „ogórkowym” wywołany masową ucieczką mieszkańców do stron wiejskich i ożywionych udrękami jakie odczuwają w ostatnich dniach przed rozpoczęciem sezonu, nie mówiąc o przedsiębiorstwach ściśle sezonowych. Tymczasem dowiadujemy się, że istnieje dziedzina naszego życia, na którą lato nie ma wpływu. Mamy na myśli zakłady fryzjerskie.

Sezonu „ogórkowego” fryzjerzy nie znają. Po za okresem karnawału, kiedy to mają fryzjerzy żniwo w przeciągu pozostałych czterech miesięcy zarobki nie ulegają zmianom. Wprawdzie latem znaczna ilość klientów wyjeżdża z miasta na letniska, co przynosi niekorzystny wpływ na dochody, ale w tym czasie przychodzi do miasta wielu gości, którzy przyjeżdżają z letnisk i szporki pomknęły ku Wilniowi.

Spadek frekwencji daje się zauważyć tylko przed każdym pierwszym. Klienci przyjeżdżają więc w liczbie, która nie pozwala na to, aby się gościć sami.

Utarła się opinia, że zakłady damskie fryzjerskie zarabiają znacznie więcej aniżeli męskie. Tak nie jest w rzeczywistości.

Niewątpliwie zabieg koło damskiej fryzury są daleko większe i droższe należy jednak wziąć pod uwagę, że mężczyźni gości nie mają czasu na to, aby odwiedzić fryzjera raz na tydzień. Chyba, że zachodzi konieczna potrzeba „poprawić włosy”.

Na ogół panie dają zakładom znacznie więcej zarobku niż panowie.

Manicure cieszy się coraz to większym powodzeniem. Znaczna część panów i niemal wszystkie panie manicurują sobie ręce. Nawet służące stały się obecnie klientkami manicurzystek.

Manicure jest to jedna gałąź w fachu fryzjerskim, która odczuwa sezon „ogórkowy”. W okresie letnim ludzie mniej pielęgnują ręce.

Dziecię — trudno byłoby na to pytanie odpowiedzieć.

Jak widać z powyższego, fryzjerzy są tymi niezłomnymi szczęściwami, którzy nie mogą ohećnie narzekać na sezon „ogórkowy”.

KRONIKA

PIĄTEK	Wschód s. g. 3 m. 31
2 Dnia	Zach. s. g. 19 m. 18
Stefana	
Jutro	
Szczepana	

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U.S.B. z dnia 1 - VIII. 1929 r.

Średnia w m.	755
Temperatura średnia	+ 18°C
Opad za dobę w mm.	0,2
Wiatr przeważający	Południowy.
Uwagi:	północnym, przelotny deszcz
Minimum za dobę -1- 11°C.	
Maximum na dobę -1- 22°C.	
Tendencja barometryczna:	bez zmian.

URZĘDOWA

— (a) Ku uwadze urzędników państwowych. Dowiadujemy się, że na rok bieżący pozostaje nadal w mocy obowiązek przedkładania zaświadczeń o braku miejsc w szkołach państwowych przez funkcjonariuszy państwowych starających się o zwrot kosztów za naukę dzieci w szkołach prywatnych. Obowiązek ten został w innych miastach cofnięty i pozostał w mocy jedynie na terenie miasta Wilna.

— Ostrzeżenie przed groźnym niebezpieczeństwem. Min. spr. wewn. przystąpił do Urzędu wojewódzkiego okólnym w sprawie zapobiegania popadania młodzieży służebnych w prostytucję. Okólnik głosi: Wobec znacznego napływu z prowincji dziewcząt poszukujących pracy, a nie znajdujących jej z powodu braku woli w miejscach wielu z nich pada ofiarą jednostek wyzyskujących je w celach nierządnych.

Władze państwowe i samorządowe mają obowiązek przestrzegać w odpowiedni sposób ludność, szczególnie młode kobiety.

MIEJSKIE

— (o) Pośredzenie miejskiej Komisji Technicznej. W poniedziałek dnia 5 sierpnia, odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji technicznej z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawa programu zaopatrzenia miasta w wodę; 2) rozpatrzenie projektu melioracji gruntów w miejscowości Zwierzyniec; 3) sprawy bieżące.

Węgier panina Simpson (jak się okazało Żydówką).

Najpierw miały zasiać za stołem bankietowym w najwytworniejszej, wiozowej tualencie a najzwyklej przebieść się po plaży nad morzem w kostiumie kąpielowym. Z tych dwóch „ukazań się” miało jury wysunąć ostateczną i nieodwołalną decyzję. Sąd konkursowy składa się z sześciu „rzeczoznawców”. Sami artyści plastycy. Trzech reprezentuje Europę: słynny paryski Holender van Dongen, francuski malarz Doumergue i Włoch, rzeźbiarz Le Monapa. Wśród Amerykanów jest słynny Randolph.

Niech wybierają... niech decydują... niech im dopisze najwyszukańszy gust. Może zresztą w chwili kiedy my tu oto gawędzimy, wyrok już zapadł.

Będziemy mieli, może już mamy, dwie Miss Universum. To, przyznam się, najmniej mnie dziwi. Czy istnieje jeden, jedyny kanon piękności niewieściej, któryby obowiązywał? Czy piękność niewieścia ma być mierzona (jak metrem lub łokciem) obowiązkowo tylko typem np. Veneri Miłoniskiej lub Medycejskiej?

Nie potrafiłbym ani „uzgadniać” mojej opinii z pięcioma kolegami moimi z sądu konkursowego ani też z nimi — spierać się.

Dla mnie była, jest i będzie najpiękniejszą na świecie kobietą ta — która mnie się podoba.

Tak mówił — o! nie Zarathustra, tylko parzytanin z krwi i kości, którego oczy widać, wiele na świecie widziały a serce wrażliwe i lotny umysł „potrafił zachować świeżość” uczuć i przenikliwość intelektu nawet pod dożywotnim już śniegiem siwizny.

Cz. J.

— (o) Spława miejskich zapasów zbożowych. W sobotę dnia 27 lipca odbyła się w Magistracie z udziałem przedstawicieli województwa, intendenty wojskowej i Banku Rolnego, konferencja w sprawie miejskich zapasów zbożowych.

Konferencja doszła do wniosku, że istniejące zapasy zbożowe muszą być nadal zachowane w rezerwie, co zaś dotyczy miejsca ulokowania tych zapasów, to Magistrat postanowił zwrócić się do władz wojewódzkich z prośbą o dalsze przechowywanie zboża w składach intendencji na dotychczasowych warunkach.

— (o) Rewizja budownictwa miejskiego. Na ostatnim posiedzeniu miejskiej komisji rewizyjnej została wyłoniona specjalna podkomisja która ma wykonać rejestrację do szczegółowej rewizji budownictwa miejskiego.

— (o) Posiedzenie wydziału powiatowego. Dnia 4 sierpnia odbędzie się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku Wileńskiego - Trockiego. Na porządku dziennym sprawy bieżące.

KOLEJOWA.

— (o) Stacje dla eksportu drzewnego. Przed paru tygodniami Związek przemysłowy drzewny w Wilnie zwrócił się do Wileńskiej dystrykcji kolejowej z prośbą o włączenie do polsko - niemieckiej związkowej taryfy towarowej stacji Bieleniaków i Soli, jako ośrodków produkcji drzewnej.

W odpowiedzi na powyższą prośbę, Dystrykcja kolejowa zakomunikowała związkom, że do włączenia do polsko - niemieckiej związkowej taryfy towarowej zaprojektowano następujące stacje dystrykcji wileńskiej: Bieleniaków, Lintupy, Woropajewo, Budeń, Lesna, Baranowice, Horodzie, Lachwa Nowolipia, Hanciewicz, Juraszki, Wójciszewo, Wilejka, Białowies, Białystok II, Waliń, Skidół, Czarna Wieś, Druskińki i Marcinków.

— O włączeniu do taryfy związkowej st. Soli. Dystrykcja wystąpiła z wnioskiem do dotkowno.

ROZNE

— (a) Gdzie należy składać podania o zaopatrzenie inwalidów. Starostwo w Wilnie zostało upoważnione do przyjmowania i załatwiania podań o zaopatrzenie inwalidów od osób lub ich rodzin których kaleczność lub śmierć pozostaje w związku ze służbą w wojsku.

Starostwo wileńskie będzie załatwiała podania nie tylko z terenu miasta lecz również z powiatów: wileński - trocki, oszmiański, wilejski i mołodeczski.

Podobne uprawnienie otrzymało starostwo powiatowe w Postawach do którego winno być kierowane podania zamieszkujących na terenie powiatów: postawskiego, dzisieńskiego, święciańskiego i brasławskiego.

— (a) Letnie mundury dla policjantów. Komendzie wojewódzkiej policji przyniesiono fundusze na zakup potrzebnych materiałów na letnie mundury dla policjantów. Decyzja ta zapadać wypadać co najmniej raz na rok, co pozwoli policjantom, duszącym się w ciepłym mundurze podczas skwaru letniego, na zaopatrzenie się w odpowiedni ubranie na przyszłe lato.

— (a) Emeryci - policjanci będą zatrudnieni w komisariatach. Kierownicy poszczególnych komisariatów w Wilnie otrzymali powiadomienie, że na przyszłość dopuszczalne jest i wskazane umożliwienie pracy w komisariatach emerytom - policjantom którym przynależało zaopatrzenie nie wystarczyła dla utrzymania rodziny.

Emeryci otrzymają prawo sprzedaży druków potrzebnych do przedkładania władzom jako też pisania podań.

W celach kontroli będą oni podlegali kierownikom komisariatów.

— (a) Panticale układanie nowych chodników. Ostatnio prowadzone są na mieście intensywne roboty chodnikowe, a to w celu umożliwienia jeszcze w sierpniu rozpoczęcia asfaltowania jezdni. Tyczy się to szczególnie śródmieścia gdzie ponadto w wielu miejscach chodniki są rozszerzane i przy tej okazji zmieniają się nowe. Zadałoby się że Magistrat poleci zwrócić jaknajbardziej uwagę na sposób układania nowych płyt. Ze tak miastem nie jest świadczą ulica Zamkowa gdzie sposób dopasowania płyt jest tak dalece dyktantki że tylko czekać jak płyty w miejscach gdzie wystają z chodnika różne połączenia podziemne wykruszą się tworząc wywry i nierówności.

Nieodłączny sposób prowadzenia robót na tej ulicy nasuwa poważne refleksje. Zbyt szybko a tem samem niepraktycznie i łatwo w przyszłości niszczyć się układanie chodników jest celowe.

— „Express Wileński” pociągnięty do odpowiedzialności karnej. W związku z ukazaniem się w „Expressie Wileńskim” w dniu wczorajszym wiadomości o wywiezieniu w nocy przez komunistów sztandaru na baszcie Góry Zamkowej. Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości, że fakt taki nie miał miejsca, a redaktor odpowiedzialny gazety „Express Wileński” za umieszczenie fałszywej wiadomości został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej z art. 1 Rozp. Prez. R.P. z dnia 10. 5. 27 o rozpowszechnianiu fałszywych wiadomości i o zniewagach.

NADESŁANE.

— W „Polonii” tańcza. W „Polonii” tańczy i bawi się niezgorzej. Jedyna ta w swoim rodzaju restauracja wileńska zyskuje sobie wieloletnią doskonałą kuchnię; wieczorem zaś jest prawdziwym ośrodkiem atrakcji, zawiązującą świetnym muzyce — i tańcem o charakterze wybitnie towarzyskim.

W gustownym urządzonej lokalu dawnego „Bachus”, każdy ma możliwość spędzenia czasu w miłym, a nie fraszowym nastroju — i zapomnieć o troskach codziennych. „Polonia” mimo walorów pierwszorzędnego restauracji, urządzonej na wzór lokali stołecznych posiada największy dzię w ożach byłowców restauracyjnych przymiot, gdyż jest w całym tego słowa znaczeniu lo-kałem przystępnym.

TEATR I MUZYKA

— Ostatnie występy Teatru Artystycznego Stanisławskiego. Dziś ukazuje się w wykonaniu zespołu Teatru Artystycznego Stanisławskiego sztuka Dostojewskiego „Bracia Karamazow” w inscenizacji Niemcewicz-Damcenki. Jutro w sobotę o godzinie 4 przedstawienie popołudniowe o cenach znizonych „Wisniewski sąd” Cechowa. W niedzielę 4 bm. o godzinie 4 popołudniu drugie przedstawienie po cenach znizowanych „Ożenek” Gogola.

Dalszy repertuar występów zapowiada: w poniedziałek „Żywy trup” Tołstoja, wtorek „Wujaszek Jaś” Cechowa, w środę wieczór ku uczczeniu 25 lecia zgonu A. Cechowa, we czwartek — ostatnie pożegnane przedstawienie „Bieda nie hańbi” Ostrorowskiego. Bilety na wszystkie przedstawienia są do nabycia w Kasie Teatru Polskiego.

— Występ siostr Halama w Teatrze Polskim. W sobotę 3 i niedzielę 4 bm. wystąpią w Teatrze Polskim znakomite artystki teatru „Morskie Oko” siostry Halama. Mocą swych talentów siostry Halama sprawiły, że dziś nazwiska ich zalicza się do najpopularniejszych w świecie teatralnym, zaś krytyka nie szczędzi im wyrazów uznania i zachwytu.

Najślimiejsze kreacje siostr Halama „Mary Lou”, „Złota pantera”, „Mimoza”, „Kobieta i bestia”, „Bibliczki” i szereg innych. Obfity program wypełnia prócz siostr Halama — wybitna piosenkarka Serafina Talarico i Adam Leliwa (junior) utalentowany piosenkarz przy „Baniu”.

CO GRAJĄ W KINACH?

Heljos — Boska kobieta.
Lux — Złota Lilja.
Miejskie — Pinaż pustyni.
Polonia — Z pamiętników kawalera.
Piccadilly — Prokurator oskarża.
Światowid — Paryska zabawka (Lili Damita).
Wanda — Burza.
Kino kol. Ogródki — Zatoka śmierci.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— (c) Powieśił się oskarżony o wyłudzenie 150 zł. Wczoraj w południe w mieszkaniu własnym przy ul. Wielka Polulanka 1 popełnił samobójstwo przez powieszenie się Jacek Szer z zawodu krawiec. Mimo natychmiastowej pomocy Szer uratować nie udało się.

Powodem samobójstwa było najprawdopodobniej oskarżenie go o wyłudzenie 150 zł. tytułem wynagrodzenia za wskazanie posady. Gdy Szer mimo że wziął pieniądze przy rzeczony posady nie wskazał, poszkodowany zwrócił się do policji z zamiarem złożenia zameldowania o oszustwie.

W trakcie przy podawaniu zameldowania policja została powiadomiona o samobójstwie Szer. Zwłoki zmarłego po dokonaniu powierzchownych oględzin zabezpieczono do czasu przybycia władz sądowo - lekarskich.

— (c) Przez okno. Do mieszkanka Jakóba Cukanowicza (Sokołowa 7) przez okno dostali się złodzieje i wynieśli różną garderobę wartości 360 zł.

— (c) W rodzinie. Pauline Spuchalczyk (Zamkowa 20) zginięła ze schowki 500 złotych. Gdy poszkodowana kradzież zauważyła powiadomiła o tem policję, która ustaliła że pieniądze zabrała córka Spuchalczyk i roztrwonila je.

— (c) Zabrak - złodziej. Onegdaj do mieszkanka Rafała Baganowskiego (Poloka 15) podczas chwilejowej nieuwagi domownik dostał się zamieszkujejący w „menczerji” przy ul. Polickiej 4 Siemion Antonow i skradł ciemnicę stojącą na stole. W chwili gdy Siemionow był już na ulicy kradzież zauważono i uciekającego złodzieja zdolano zatrzymać i oddać w ręce policji.

— (c) Dziecko wpadło pod wóz. Na ulicy Raduńskiej pod wóz ciężarowy kierowany przez nieustalonego woznicę najeżdżał na przebiegającą przez jezdnię 2 letnią Frydę Treskies. Dziecko uległo uszkodzeniu nogi i ręki.

— Zatrut się spijającem drzewnym. Z powodu nadużycia spirytusu drzewnego uległ zatruciu Jan Dowiał (Stara 4). Ulokowano go w stanie ciężkim w szpitalu żydowskim.

Jeszcze jedna konferencja graniczna

Dziś ma się odbyć w pobliżu strażnicy Kołysz (gm. trocka) kolejna polsko-litewska konferencja graniczna poświęcona omówieniu kwestji przesunięcia przez strażę litewską znaków granicznych.

Z naszej strony pertraktacje prowadzić będzie p. starosta Łukaszewicz.

Chodzę po mieście...

TYLKO NIE BRUKUJECIE!...

Wybrałem się temi dniami po opal. — Co takiego? Dziwi się pan, że opali latem potrzebuję? A płyta, panie taskaw. Czemże mam ją grzać, kiedy nie opał? — Gazem, pan mówisz? Musiałbym się sam chyba nagazować, bo gazu w domu nie mam.

— Zresztą nie mi pan ma swoim zdziwieniem głowę zawracać, — posiedem, bo musiałem, czy też chciałem.

Dokądże po opal iść się w Wilnie ma, kiedy nie na ulicę Tartaki? Usiadłem tedy w autobus i szporki pomknęły ku Zwierzyni.

Tartaki! przystanek! Wsiadłem.

Przyznam szczerze, że to co mi sądzono było zobaczyć przeszło najśmieszniejsze moje oczekiwania.

Tak jak na ulicy Tartaki siedział, dawnym już nie chodzę.

Wyobraźcie sobie Państwo waski zaułek (Boże brogi, kto go nie znał?) a na nim po podłotami chodnik Właściwie mówiąc — chodnik, czy też wspomnienie po nim — nie wiadomo.

Wzdłuż ulicy listwy drewniane lub miejscami nic (dosłownie nic), a na tych listwach co metr, co półtora, co pięć metrów żerdka.

Co tu długo mówić: stary, niemiecki chodnik drewniany.

Skażę się po nim, tartakami idąc, akurat jak na polowaniu na kaczki. Z kępy na kępe, tu z żerdki na żerdkę.

A prócz tego „chodnik” z tartaków biegnie, jak powiedziałem, tuż pod samymi płotami. Płoty, zwyczajne jak na składach drzewa, tartakach, wysokie. Co ma sobie ktoś żałować kawałka drewna, kiedy ma go wrócić.

Płoty wysokie mają to do siebie, że gdy się ich nie podiera, gdy są stare i gdy nie ma łaski losu pozostawia, mają zupełnie zrozumiąla skłonność do chylenia.

Płotom z Tartaków też muszę oddać sprawiedliwość, że z tej, wyżej wyszczególnionej, zasady, nie wyłamują się. Co więcej, tak dalece ku ziemi się skłaniają, że można na każdej chwili oczekiwać, że się zawalą.

Tak się przedstawiają warunki ruchu pieszego po ulicy, przy której mieści się 80 dużych składów drzewa, 3 tartaki, kilka garbarń.

Przypuśćmy teraz, że stali mieszkańcy ulicy Tartaki przywykli już do „porządków” na niej panujących, nie zwracają już uwagi na to, jak i po czem chodzą. Ale przecież na Tartaki trafiają także i ludzie zamieszkali w przybliżeniu częściach miasta, jak choćby ja przyjeżdżam.

Według informacji, które udało mi się zebrać na oczekiwaniu, interesować załatwiających swe sprawy tylko w jednym składach opałowych jest plus minus 12000 osób rocznie. A gdzie kupcy drzewni, mający do czynienia z tartakami? Gdzie interesanci garbarń? Albo wreszcie stali mieszkańcy dzielnicy, o której piszę!

Krótko mówiąc: jest na Tartakach źle i trzeba jakiś lepszy porządek zaprowadzić. Brak chodnika tembardziej jest zastanawiający, że dochodzą do Tartaków, matoruchliwa uliczka Cicha, ma doskonały chodnik. Narzekają więc (nowym słowem język polski wzbogaćmy) „tartaczanie” i kina Magistrat na czem świat stoi, a ponadto sugerują obcom, że „widać, że na Cichej, ktoś z dygnitarzy miejskich mieszka, bo nie inaczej, tylko dla jego delikatnych nóg chodnik, jak się należy położyć”.

No, a jeździe? Pytam jednego z moich na Tartakach informatorów.

— Sam pan widzi: najlepsze nie są, ale i najgorsze też nie. Piętnaście lat temu bruki założono i jakoś trwają. Niech pan tylko, broń Boże, nie domaga się przebrukowania, bo gotów Magistrat to zrobić.

— Więc, cóż z tego, powiadam, chwata Bogu, niech przebrukują.

— Dziękujemy. Jak kiedyś Magistrat zaczął naprawiać bruki, to stało się akurat tak, że tam gdzie je naprawiono największe mamy teraz doły. Nie chcemy drugi raz ryzykować. Niech nam tylko chodnik ludzki dają.

Cóż robić, niech i tak będzie.

Teraz inna sprawa. Przecina Tartaki w pewnym miejscu ulica Flisowa. Ośię na skrzyżowaniu obu ulic, jest sobie ślad kanalizacji miejskiej. Ot, poprostu ściek zakratowany. Mało widoczny, nieznaczny, ale za to jakże pachnący!

Wonię na odległość dobrą od siebie, a jak ci, przechodni, ochota przynajmniej przejść mimo, zatykaj nos, niema rady.

Przyszedł wczoraj do mnie, do Redakcji znajomy. Naturalnie z pretensjami.

— Coż, u licha, za łens ma ten pański tytuł „przechadki urbanistycznej”? Urbanistyka — to sprawy miejskie, nasze bolączki, a pan walisz pod ten nagłówek w czambuł zastanowił, co ci pod pióro wpadnie. Co gdzieś spoznać zdołasz.

Jestem człowiekiem spokojnym, cierpliwym i bardzo, bardzo ustepliwym. Nie chcę „przechadzek”, nie trzeba, skoczcie z niemi, już ich więcej oczy czytelnika na łamach „Słowa” oglądać nie będą.

Będę sobie poprostu „Chodzę po mieście” i basta.

RADJO.

Piątek, dn. 2 sierpnia 1929 r.

11.55-12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejał. 12.05-12.50: Gramofon. 12.50-13.00: Wieści z P. W. K. w Poznaniu. 13.00- : Komunikat meteorologiczny z Warsz. 17.00-17.20: Program dzienny, repertuar i chwila litewska. 17.25-17.50: Odczyt p. t. „Zaopatrywanie miast w wodę”. Dr. Feliks Kasperowicz. 17.50-18.00: Wystawa Poznańska mówi. 18.00-19.00: Transm. koncertu z kawiarni B. Sztralla w Wilnie. 19.00-19.25: Opowiadania dla dzieci. Zula Minkiewiczówna. 19.25-19.50: Feljton aktualny. 19.50-20.00: Program na dzień następny i sygnał czasu z Warsz. 20.00-20.30: Skrzynka pocztowa Nr. 77 omówi Dyr. Programów Polskiego Radja w Wilnie Witold Hulewicz. 20.30-22.00: Koncert symfoniczny z Warszawy. 22.00-22.45: Transm. z Warsz. Komunikat: PAT. i inne. 22.45-23.45: Spacer detektorowy po Europie (Retransmisja stacji zagranicznych przez Salon Philipsa w Wilnie).

O FIARY.

Zamiast kwiatów na trumnę Sp. Marjana Cywińskiego Heleny i Stanisława Łagunowa 20 zł. na ochronę imienia Marszałka Piłsudskiego.

SPORT

